



Sygn. akt I CSKP 140/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący)

SSN Marcin Krajewski

SSN Jacek Widło (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa D. W.

przeciwko A. S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 17 września 2021 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 31 października 2018 r., sygn. akt V ACa [...],

1. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I, III i IV i oddala apelację powódki D. W. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 11 lipca 2016 r., sygn. akt II C [...] oraz zasądza od powódki D. W. na rzecz pozwanego A. S. kwotę 8100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

2. zasądza od powódki D. W. na rzecz pozwanego A. S. kwotę 29876 (dwadzieścia dziewięć tysięcy osiemset siedemdziesiąt sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

D. W. wystąpiła z pozwem przeciwko A. S. o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 666.666 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Powódka dochodziła zapłaty wskazanej kwoty tytułem zachowku należnego jej po śmierci męża J. W.. Powódka wskazywała, iż pozwany jest jedynym spadkobiercą jej męża, a to z mocy testamentu z 27 października 2011 r. Powódka zakwestionowała przy tym skuteczność jej wydziedziczenia, zawartego we wskazanym testamencie. Wysokość zachowku powódka wyliczyła w oparciu o wartość jedyne go składnika majątku spadkowego, tj. prawa własności lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. B. [...], przyjmując, iż wysokość należnego jej zachowku winna zostać obliczona jako 2/3 udziału spadkowego, który przypadłby jej przy dziedziczeniu z ustawy. Powódka podnosiła, że 23 listopada 2011 r. doszło do zawarcia w formie aktu notarialnego umowy dożywocia, na podstawie której spadkodawca przeniósł na pozwanego i jego żonę własność przedmiotowego lokalu. W ocenie powódki, umowa ta miała charakter pozorny, skutkiem czego jest nieważna.

A. S. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, m.in. kwestionując twierdzenia pozwu w zakresie skuteczności wydziedziczenia oraz nieważności umowy o dożywocie.

Wyrokiem z 11 lipca 2016 r., II C [...], Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo (pkt I), zasądził od D. W. na rzecz A. S. kwotę 7.217,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt II) i obciążył Skarb Państwa nieuiszczonymi kosztami sądowymi (pkt III).

W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia Sąd I instancji wskazał, że brak jest podstaw do przypisania powódce zawinionego, uporczywego niedopełniania wobec spadkodawcy obowiązków rodzinnych. W konsekwencji Sąd doszedł do przekonania, iż wydziedziczenie powódki zawarte w testamencie z 27 października 2011 r. jest bezskuteczne, a zatem powódka może dochodzić zachowku.

Jednocześnie jednak Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż umowa dożywocia z 23 listopada 2011 r. jest ważna i skuteczna. Na jej podstawie własność przedmiotowego lokalu przeszła na małżonków S. i w dacie otwarcia spadku po J. W. nie stanowiła składnika masy spadkowej. W konsekwencji powódka nie może dochodzić skutecznie zachowku wyliczonego od wartości przedmiotowego lokalu. Skutkowało to oddaleniem powództwa.

Po rozpoznaniu apelacji powódki Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 31 października 2018 r., V ACa [...]:

I. zmienił zaskarżony wyrok:

1. częściowo w punkcie pierwszym, w ten sposób, że zasądził od A. S. na rzecz D. W. kwotę 435.511,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 października 2018 r. do dnia zapłaty;

2. w punkcie drugim i trzecim orzekł o kosztach procesu;

II. oddalił apelację w pozostałej części;

III. zasądził od A. S. rzecz D. W. kwotę 3.348,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. polecił pobrać od pozwanego A. S. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w [...] kwotę 23.450,27 zł oraz z zasądzanego na rzecz D. W. roszczenia, określonego w punkcie pierwszym wyroku, kwotę 12.351,66 zł na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w [...] tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym.

W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny wskazał, że apelacja powódki, w zakresie w jakim zmierzała do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jej rzecz zachowku po J. W., zasługiwała na częściowe uwzględnienie. Podzielając dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i uznając je za prawidłowe oraz przyjmując za własne, Sąd Apelacyjny dokonał jednak ich odmiennej oceny, uznając za częściowo chybione wysnute na ich podstawie wnioski, które stały się podstawą oddalenia powództwa.

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji niedostatecznie rozważył zarzut nieważności umowy dożywocia, w świetle przesłanek przewidzianych w art.

58 § 1 i 2 k.c., koncentrując się w istocie na zachowaniu właściwej formy tej umowy i braku sprzeczności z ustawą. Nieważność czynności prawnej sąd winien brać po uwagę z urzędu, a dokonując takiej oceny, odnieść się do wszystkich wskazanych w ww. przepisie podstaw nieważności. O ile zatem, zdaniem Sądu odwoławczego, zgodzić należało się z Sądem I instancji, że powołana wyżej umowa nie była sprzeczna z ustawą, tak z uwagi na jej formę i treść, o tyle, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w opisanych okolicznościach, zmierzała ona do obejścia prawa i godziła w poczucie sprawiedliwości społecznej.

Sąd Apelacyjny wskazał, że powołując do całości spadku pozwanego, J. W. zdawał sobie sprawę z tego, że na skutek dziedziczenia, posiadany przez niego lokal przejdzie (po jego śmierci) właśnie na pozwanego, wyłączając tym samym prawa innych osób, w tym spadkobierców ustawowych (powódki), do tego lokalu. Dokonując w testamencie wydziedziczenia powódki, a następnie zawarcia ww. umowy dożywocia i zdając sobie sprawę po konsultacji z prawnikami, że to może okazać się nieskuteczne, chciał natomiast pozbawić ją nie praw do lokalu (jak twierdzi pozwany i jego małżonka - uzyskania pewności, że ten pozostanie w rodzinie), lecz możliwości skutecznej realizacji prawa do zachowku (art. 1008 k.c.), wiedząc, że lokal stanowić będzie jedyne wartościowe prawo wchodzące w skład masy spadkowej.

Sąd Apelacyjny uznał, że zamiarem spadkodawcy było właśnie pozbawienie powódki możliwości dochodzenia należnego jej zachowku, skoro spadkodawca z jednej strony zdawał sobie sprawę, że rozporządzenie na wypadek śmierci dokonane w testamencie notarialnym spowoduje skutek w postaci nabycia mieszkania przez spadkobiercę z wyłączeniem innych osób, z drugiej zaś, że dokonane w nim wydziedziczenie powódki jest nieskuteczne. To właśnie owa nieskuteczność wydziedziczenia była podstawą do podjęcia działań zmierzających do pozbawienia powódki skutecznego dochodzenia zachowku, obliczonego od wartości przedmiotowego lokalu, jako jedyne wartościowego składnika majątku spadkodawcy.

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny uznał, że zawarta 23 listopada 2011 r. umowa zmierzała w istocie do obejścia prawa, tj. przepisu art. 1008 k.c.,

poprzez pozbawienie powódki możliwości skutecznego dochodzenia zachowku po mężu, pomimo braku podstaw do jej wydziedziczenia. W świetle art. 58 § 1 k.c., przedmiotowa umowa jest nieważna. Zasadnym, zdaniem Sądu odwoławczego, okazało się także twierdzenie, że taka umowa, w opisanym stanie faktycznym, uznana być musi za sprzeczną z zasadą sprawiedliwości społecznej.

Konsekwencją uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 58 § 1 i 2 k.c. i uznania umowy dożywocia za nieważną, było ustalenie, że w skład spadku po J. W. wchodziło prawo odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr [...] położonego przy ul. B. w W., którego wartość według stanu na dzień otwarcia spadku i cen aktualnych wynosiła 653.266,00 zł - stosownie do ustaleń poczynionych przez biegłego w ramach postępowania dowodowego uzupełnionego w postępowaniu apelacyjnym. Uznając ustalenia opinii biegłego za prawidłowe oraz mając na uwadze fakt, iż te w świetle doświadczenia zawodowego biegłego, popartego analizą rynku były rzeczowe i rzetelne, a nadto ostatecznie niekwestionowane przez strony, Sąd Apelacyjny uznał, że wartość ta winna stanowić podstawę do ustalenia należnego powódce zachowku. Ten z kolei odpowiadać powinien kwocie 435.511,00 zł, zważywszy na fakt, że powódka była jedynym spadkobiercą ustawowym spadkodawcy, zaś w chwili otwarcia spadku (okoliczność bezsporna) była trwale niezdolna do pracy, a powołany wyżej lokal stanowił, w jej mniemaniu, jedyny składnik spadku po zmarłym, z którym wiązała ustalenie należnego jej zachowku (art. 991 § 1 k.c.).

Sąd Apelacyjny uznał zatem apelację za zasadną co do wyżej wymienionej kwoty wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wydania wyroku, zważywszy na fakt, iż podstawą ustalenia należnego zachowku była wartość nieruchomości ustalona na datę wyrokowania, a więc uwzględniająca zmianę wartości tego składnika majątkowego w czasie.

Pismem z 29 marca 2019 r. skargę kasacyjną od ww. wyroku wywiódł pozwany zaskarżając go (po częściowym cofnięciu skargi kasacyjnej pismem z 5 kwietnia 2019 r.) w pkt. I, III i IV. Podstawy skargi kasacyjnej, opartej na przepisach art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., stanowiły:

1) naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i nienależyte zastosowanie, a mianowicie:

a) art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 1008 k.c. w zw. z art. 908 k.c. przez błędne zastosowanie art. 58 § 1 k.c. i błędną wykładnię art. 1008 k.c. w następstwie niezasadnej oceny, że umowa dożywocia zawarta pomiędzy spadkodawcą J. W. a pozwanym A. S. i H. S. jest nieważna z tego powodu, że czynność ta zmierzała do obejścia ustawy, a mianowicie art. 1008 k.c.,

b) art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 1008 k.c. w zw. z art. 908 k.c. przez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w następstwie niezasadnej oceny, że umowa dożywocia zawarta pomiędzy spadkodawcą J. W. a pozwanym A. S. i H. S. jest nieważna z tego powodu, że czynność ta była sprzeczna z zasadą sprawiedliwości społecznej,

c) art. 353¹ k.c. w następstwie braku zastosowania tego przepisu, przez przyzmat zasady wolności, dla oceny ważności umowy dożywocia zawartej pomiędzy spadkodawcą J. W. a pozwanym A. S. i H.S.,

d) art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 991 k.c. i art. 922 § 1 i § 3 k.c. przez nieuwzględnienie przy obliczaniu substratu zachowku, że wskutek dokonania przez Sąd oceny, iż umowa dożywocia jest nieważna, następca prawny spadkodawcy winien zwrócić drugiej stronie umowy dożywocia wartość nienależnego świadczenia wzajemnego, co konsekwentnie oznacza powiększenie długu spadku zmniejszającego podstawę wyliczenia należności powódki,

e) art. 5 ustawy o księgach wieczystych i hipotece przez nieuwzględnienie tego, że nabywcy nieruchomości lokalowej na podstawie umowy dożywocia, uznanej przez Sąd za nieważną, chronieni są rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych, co oznacza, że nabyli własność i że wbrew ocenie Sądu Apelacyjnego, nieruchomość nie wróciła do majątku spadkodawcy, a tym samym nie należy do spadku po nim, wskutek czego jej wartość nie może stanowić podstawy obliczenia zachowku powódki,

2) naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 366 k.p.c. w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka wskutek rozstrzygnięcia o ważności umowy dożywocia i o skutkach przyjętej nieważności umowy bez udziału jednej ze stron tej umowy, a mianowicie H. S., co doprowadziło Sąd do błędnej oceny, że nieruchomości lokalowa będąca przedmiotem świadczenia na podstawie umowy dożywocia nie wyszła z majątku spadkodawcy i została odziedziczona przez pozwanego, gdy tymczasem nabycie H. S. chronione jest rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych, co oznacza, że udział w nieruchomości został przez nią nabyty skutecznie, a tym samym wartości nabytego przez nią udziału wynoszącego 1/2 części nie można było zaliczyć do substratu zachowku bez naruszenia norm art. 991 k.c. i art. 922 § 1 i § 3 k.c.,

b) art. 328 § 2 k.p.c. przez takie (niepełne) sformułowanie uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które uniemożliwia prześledzenie toku rozumowania Sądu Apelacyjnego (...).

W oparciu o powyższe zarzuty, rozwinięte następnie w uzasadnieniu skargi kasacyjnej, pozwany (po częściowym cofnięciu skargi kasacyjnej pismem z 5 kwietnia 2019 r.) wniósł o uchylenie pkt I oraz III wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z 31 października 2018 r., V ACa [...], a także pkt IV tego wyroku w takim zakresie, w jakim dotyczy pozwanego i

1) orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji powódki także w zakresie wykraczającym poza rozstrzygnięcie zawarte w pkt II wyroku Sądu Apelacyjnego i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych,

ewentualnie

2) uchylenie pkt I oraz pkt III i IV wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z 31 października 2018 r., V ACa [...], i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania,

3) zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania wywołanego skargą kasacyjną pozwanego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona.

W realiach niniejszej sprawy należy uznać za zasadny zarzut naruszenia art. 58 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 1008 i art. 908 k.c. przez błędne zastosowanie art. 58 § 1 k.c. i błędną wykładnię art. 1008 k.c. w następstwie niezasadnej oceny, że umowa o dożywocie zawarta między spadkodawcą J. W. a pozwanym A. S. i H. S. jest nieważna z tego powodu, że czynność ta zmierzała do obejścia ustawy oraz była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (Sąd odwoławczy używał terminu „godziła w poczucie sprawiedliwości społecznej”). Sąd II instancji uznał, że wyłącznym celem zawartej umowy o dożywocie było obejście ustawy - a więc działanie sprzeczne z wolą ustawodawcy - polegające na pozbawieniu zachowku żony spadkodawcy. Zawarta umowa o dożywocie miała prowadzić do obejścia art. 1008 k.c., który przewiduje możliwość wydziedziczenia, czyli pozbawienia zachowku podmiotów uprawnionych w przypadkach ściśle w tym przepisie określonych.

W sprawie niniejszej J. W. i małżonkowie S. zawarli dozwoloną prawem umowę o dożywocie, a więc dokonali czynności *inter vivos*. Zawierając umowę o dożywocie, strony niewątpliwie liczyły się z celem tej umowy i zamierzały realizować wynikające z niej obowiązki oraz, co istotne, *de iure* i *de facto* cele te realizowały. W świetle ustaleń faktycznych, którymi Sąd Najwyższy jest związany, umowa o dożywocie była wykonywana. Okoliczność, że jednym z motywów zawarcia umowy było „pozostawienie mieszkania w rodzinie”, oceny tej nie zmienia.

Należy podzielić zarzuty skarżącego, że art. 1008 k.c., wskazujący na przypadki wydziedziczenia, nie może być rozumiany w ten sposób, że ogranicza spadkodawcę w rozporządzaniu *inter vivos* swoim majątkiem, nawet jeżeli rozdysponowuje nim w całości. Jest to dopuszczalne w ramach uprawnień i kompetencji właścicielskich (art. 140 k.c.), jak i realizacji zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.). Co do zasady zawarcie umowy o dożywocie, która realizuje także funkcje alimentacyjne, nie może być uznawane za czynność zmierzającą do obejścia prawa. Wyjątkowo należy dopuścić możliwość zastosowania art. 58 § 1 i 2 k.c., uznających nieważność dokonanych czynności prawnych, jako zmierzających

do obejścia prawa lub sprzecznych z zasadami współżycia społecznego, nie można jednak odnieść tego do ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego. Umowa o dożywocie była wykonywana w szczególności w okresie przed śmiercią męża powódki. Małżonkowie S. zajmowali się nim, robili zakupy. H. S. przygotowywała posiłki, prała ubrania. Wskazane osoby utrzymywały stosunkowo intensywne kontakty towarzyskie i rodzinne. A. S. zorganizował dożywnikowi pogrzeb.

Kwestionowanie czynności prawnej polegać może także na postawieniu zarzutu jej pozorności i ukrycia dokonanej w rzeczywistości darowizny. Należy zauważyć, że jeżeli jedynym celem i skutkiem zawartej umowy o dożywocie w niniejszej sprawie miałoby być pozbawienie powódki prawa do zachowku, to tak rozumiana czynność prawna może być rozpatrywana w kontekście pozorności. W takiej sytuacji pozorna umowa o dożywocie zmierzałaby w istocie do obejścia przepisów ustawowych. Tak jednak w niniejszej sprawie nie było. Sądy obu instancji wykluczyły pozorność umowy o dożywocie i ustaliły, że strony zamierzały wywołać skutki prawne właściwe dla tej umowy.

Nie można uznać, że w sprawie miała miejsce pozorność prosta. Należy zaaprobować zapatrywanie Sądu Apelacyjnego, że wolą stron zawierających przedmiotową umowę o dożywocie było niewątpliwie wywołanie określonego w niej skutku w postaci przeniesienia własności lokalu należącego do J. W. na pozwanego i jego małżonkę, w zamian za zapewnienie mu prawa dożywotniego utrzymania, w szczególności zaś prawa dożywotniego nieodpłatnego korzystania z tego lokalu. Dożywnik zamieszkiwał w przedmiotowym lokalu. Małżonkowie S. wykonywali spoczywające na nich na mocy umowy obowiązki, a ostatecznie A. S. zorganizował pogrzeb dożywnika. Okoliczności odnoszące się do motywacji stron zawartej umowy czy wątpliwości co do zakresu i intensywności realizowanych świadczeń nie mają znaczenia. Te ostatnie mogą być rozważane w ramach odpowiedzialności kontraktowej pomiędzy stronami umowy o dożywocie. Siłą rzeczy nie wchodzi także w rachubę pozorność złożona, nie wykazano bowiem, by strony chciały ukryć jakąkolwiek inną umowę pod pozorem zawarcia umowy o dożywocie, w szczególności umowę darowizny.

Nie można uznać, że zawarta umowa narusza zasadę sprawiedliwości społecznej. Taką klauzulą generalną posługuje się ustrojodawca w art. 2 Konstytucji RP. Jeżeli przyjąć, że intencją Sądu Apelacyjnego było stwierdzenie, że doszło do naruszenia art. 58 § 2 k.c., który przewiduje sankcję nieważności czynności prawnej, to w rachubę potencjalnie wchodzi naruszenie zasad współżycia społecznego. Nie można uznać, że art. 1008 k.c., wskazany jako podstawa praw powódki, chroni przyszłych spadkobierców i czyni to wyłączając możliwość dysponowania majątkiem za życia przez właściciela (przyszłego spadkodawcę). Całkowicie nietrafne jest zapatrywanie, że przyszły spadkodawca nie może dokonywać czynności rozporządzających swoim majątkiem, poza takimi czynnościami jak darowizna czy zapis, które nie skutkują pozbawieniem zachowku osób uprawnionych. Oznaczałoby to, że w każdym wypadku zawarcie umowy o dożywocie byłoby z założenia sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, jako prowadzące do pozbawienia spadkobierców przyszłych (potencjalnych) praw. W zasadzie każda czynność uszczuplająca lub polegająca na rozporządzeniu całym majątkiem powinna być traktowana podobnie. Taki pogląd należałoby uznać za błędny.

W realiach niniejszej sprawy powódka wyjechała na stałe do Stanów Zjednoczonych w 1976 r., małżonkowie utrzymywali kontakty, ale odbywały się one „na odległość”. Wskazane kontakty miały charakter serdeczny, małżonkowie widzieli się po raz ostatni w 2009 r., mąż powódki zmarł w 2014 r. Sposób dysponowania majątkiem J. W. nie mógł być uznany za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, jeżeli okazałoby się, że w ostatnich latach jego życia więzi rodzinne istniały w silniejszym zakresie z bratem ciotecznym, tj. pozwanym A. S. (i jego małżonką) niż z powódką, niezależnie od przyczyn takiego stanu rzeczy (czy było to zawinione, czy też nie przez którąkolwiek ze stron). W sprawie jednoznacznie nie ustalono, kiedy i z jakich przyczyn powódka podjęła decyzję o tym, że nie powróci do kraju i czy ta okoliczność nie miała wpływu na decyzję jej zmarłego małżonka o sporządzeniu testamentu i zawarciu umowy o dożywocie. Inaczej należałoby ocenić stan faktyczny, jak zauważono wcześniej, gdyby więzi pomiędzy stronami umowy o dożywocie faktycznie nie istniały.

Reasumując, należy stwierdzić, że umowę dożywocia charakteryzuje, jako odrębny typ umowy nazwanej, przede wszystkim jej wzajemny oraz alimentacyjny charakter (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 11 grudnia 2013 r., I ACa 1125/13). Okoliczność, że jednym z motywów umowy o dożywocie jest „pozostawienie mieszkania w rodzinie”, nie oznacza niedopuszczalności zawarcia takiej umowy *inter vivos* w ramach swobody dysponowania prawem własności za życia i w ramach zasady swobody umów. Wyjątkiem byłaby sytuacja gdyby umowa taka miała w istocie charakter pozorny i strony nie zamierzałyby wywołać przewidzianych w niej skutków albo wyjątkowo byłaby sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), ze względu na szczególne okoliczności sprawy. Pomimo istnienia więzi rodzinnych z powódką nie jest wykluczone, że silniejsze więzi powstały z bratem ciotecznym i jego żoną, którzy utrzymywali bliskie kontakty i zajmowali się J. W. w okresie poprzedzającym sporządzenie testamentu i zawarcie umowy dożywocia aż do jego śmierci. Z tych powodów należy uznać za uzasadnione powołane zarzuty skargi kasacyjnej. Ich uwzględnienie powoduje uchylenie wyroku w zaskarżonej części, a w związku z tym, że wystarczające jest dokonanie odmiennych ocen prawnych w ramach ustalonego stanu faktycznego, zachodzą podstawy do wydania orzeczenia co do istoty sprawy przez Sąd Najwyższy (art. 398¹⁶ k.p.c.).

Należy marginalnie zauważyć, że niezasadny jest zarzut naruszenia art. 5 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 2204). Przepis ten na zasadzie wyjątku od zasady *nemo plus iuris* chroni nabywcę nieruchomości działającego w zaufaniu do wadliwego wpisu właściciela w dziale II księgi wieczystej. W sprawie niniejszej nie znajdzie on zastosowania, albowiem umowa o dożywocie została zawarta z właścicielem, który miał do lokalu tytuł prawny. Rękojmia publicznej wiary ksiąg wieczystych nie chroni nabywcy własności nieruchomości, jeżeli umowa o przeniesienie własności nieruchomości byłaby nieważna.

Należy uznać za niezasadny zarzut naruszenia art. 366 k.p.c. w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka wskutek rozstrzygnięcia o ważności umowy o dożywocie i o skutkach przyjętej nieważności umowy bez udziału jednej ze stron tej umowy, tj. H. S..

W sprawie podniesiono zarzut nieważności umowy o dożywocie. Zarzut taki był badany przesłankowo w ramach przeprowadzonego postępowania.

W sprawie spadkobierca ustawowy wystąpił do spadkobiercy testamentowego o zasądzenie kwoty z tytułu zachowku, przesłankowo kwestionując rozporządzenie najistotniejszym składnikiem majątku spadkodawcy - mieszkaniem. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, co prawda na tle powództw o ukształtowanie stosunku prawnego - rozwiązania umowy o dożywocie, ugruntował się pogląd, że w przypadku, gdy stroną umowy są małżonkowie, ich współuczestnictwo nie ma charakteru koniecznego. W postanowieniu z 11 marca 1968 r., II CZ 67/68 (OSNCP 1968 r., Nr 11, poz. 197), Sąd Najwyższy uznał - w odniesieniu do powodów dożywotników - że nie łączy ich współuczestnictwo konieczne. Łączy ich tylko współuczestnictwo materialne oparte na wspólnym zobowiązaniu solidarnym, a takie zobowiązanie nie stwarza współuczestnictwa koniecznego dłużników. Samodzielna legitymacja procesowa dożywotnika wpływa z założenia, iż każdy może się powoływać na bezwzględną nieważność czynności prawnej. Współuczestnictwo konieczne nie zachodzi również między małżonkami zobowiązanymi z umowy dożywocia (uchwała Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2004 r., III CZP 15/04, OSNC 2005 r., Nr 6, poz. 102).

W świetle powyższego należy uznać, że udział jako strony postępowania H. S. nie był konieczny, albowiem po stronie pozwanej nie zachodziło współuczestnictwo konieczne w sprawie o zasądzenie wierzytelności z tytułu zachowku, w której przesłankowo badano zarzut nieważności umowy o dożywocie. Występowała ona w sprawie jako świadek, miała więc wiedzę o toczącym się postępowaniu, nie miała natomiast statusu strony.

W tych okolicznościach analiza pozostałych zarzutów skargi kasacyjnej staje się bezprzedmiotowa, a sporządzone uzasadnienie pozwala na ustalenie motywów, jakimi kierował się Sąd Apelacyjny. Co do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., w stanie prawnym przed wejściem w życie ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1469 ze zm.), Sąd Najwyższy zauważył, że przedmiotowy zarzut został wadliwie skonstruowany. Przepis art. 328 § 2 k.p.c. co do zasady

dotyczy postępowania przed sądem pierwszej instancji. Dlatego podniesienie zarzutu naruszenia tego przepisu w skardze kasacyjnej, która stanowi środek zaskarżenia przysługujący od orzeczeń sądu drugiej instancji, wymaga od skarżącego równoczesnego powołania przepisu regulującego postępowanie apelacyjne, np. art. 391 § 1 k.p.c., czego skarżący jednak nie podniósł.

Z tych powodów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie i orzekł co do istoty sprawy także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu (art. 398¹⁶ k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).

ke

a.s.